Dwa Sławy, Polskie Nagrania 2.0

kiedy bylem małym chłopcem
w 20 lat a może mniej
siadłem se w autobus nocny
po tym jak mi minął dzień
warszawski dzień

byłem na wczasach
nie chciałem powiedzieć
nie chciał powiedzieć soebi dość
wiedziałem ze niedziela będzie dla nas
kupiłem bilet za ostatni gorsz

nagle ktoś koło mnie siada
a jak dobrze mieć sąsiada
patrzę jaks fajna dziewoja
myślę sobie, ta lalka jest moja

mówię, ej zaopiekuj sie mna
ona jest taki samotny dąb
mówię, dalej, o ja cie nieźle
ona mówi niech pan mnie weźmie

mówie ze skończył mi sie hajs
i mam go mniej niż zero
ona że nic nie może wiecznie trwa c
obracając w palcach złoty pieniądz

pytam o te wolna chatę
czy nie będzie miała przejebane
mówi ze nie wie co powie tata
ale i tak woli swoją mamę

pójdziemy do niej
włączę polskie nagrania
zrobimy to czego ci ojciec zabraniał
nie zrobie śniadania
na na na nannananananan